

OSTRZESZOWSCY NAUCZYCIELE BĘDĄ STRAJKOWAĆ

Dokończenie ze str. 1.

Wśród 11 planujących strajk placówek znajdują się szkoły średnie (I LO, ZS nr 1, ZS nr 2 w Ostrzeszowie) szkoły podstawowe (nr 1 i 2 w Ostrzeszowie, w Rogaszycach, Szklarze Przygodzickiej, Niedźwiedziu i Siedlikowie), przedszkola (nr 5 w Ostrzeszowie) oraz Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Ostrzeszowie.

W Przedszkolu nr 6 odbyło się w referendum, jednak nie uzyskano większości, opowiadającej się za przystąpieniem do strajku.

Przedszkole nr 1 w Ostrzeszowie, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rojowie, Przedszkole w Rogaszycach oraz Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Ostrzeszowie postanowiły nie wchodzić w spór zbiorowy, tym samym zrezygnowały z organizacji referendum i podjęły decyzję o niestrajkowaniu.

Choć w wielu placówkach poparcie dla strajku oscyloowało między 90 a 100%, nie oznacza to, że wszyscy

nauczyciele rzeczywiście będą strajkować. Wszystko okaże się 8 kwietnia - wtedy planowane jest rozpoczęcie protestów. Według założeń, nauczyciele pojawią się w pracy, jednak nie podejmą żadnych obowiązków służbowych.

Przypomnijmy, że najważniejszym postulatem, o który walczą pracownicy oświaty, jest podniesienie ich wynagrodzeń o 1000 złotych.

GMINA KRASZEWICE

W gminie Kraszewice we wszystkich szkołach oraz przedszkolu pracownicy oświaty będą strajkować. We wszystkich trzech placówkach prawie 100%, biorących udział w referendum, opowiedziało się za strajkiem.

GMINA CZAJKÓW

Szkoła podstawowa w Czajkowie również opowiedziała się za strajkiem, z około 90% poparciem.

GMINA KOBYLA GÓRA

Szkoły podstawowe w gminie Kobyla Góra również przystąpią do strajku - niestety oficjalne wyniki referendum nie są jeszcze znane.

GMINA DORUCHÓW

W gminie Doruchów szkoła podstawowa zdecydowała w referendum

o przystąpieniu do strajku pracowników oświaty, natomiast przedszkole w Doruchowie strajkować nie będzie.

GMINA GRABÓW

W gminie Grabów w trzech szkołach podstawowych (Grabów, Marszałki, Bukownica) pracownicy zdecydowali o wzięciu udziału w strajku. W szkole podstawowej w Bobrownikach nie przeprowadzono referendum.

GMINA MIKSTAT

W gminie Mikstat nie są jeszcze znane wyniki przeprowadzonych referendów. Natomiast szkoła podstawowa w Biskupicach Zabarycznych nie weszła w spór zbiorowy, tym samym strajku tam nie będzie.

K. Przybysz

ŚWIAT OGRODZEŃ

Zapewniamy transport i montaż

Nasze produkty są znakowane znakiem jakości **CE** i produkowane są zgodnie z normą **PN-EN 12839:2012**

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851;

www.swiatogrodzen24.pl

godziny otwarcia: Pon.- Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00 (produkcja i sprzedaż)

OGRODZENIA BETONOWE • WIATY • GARAŻE • PANEL OGRODZENIOWY • SIATKA OGRODZENIOWA

RATY

SONDA

O wychowaniu i strajku nauczycieli

Rozm. K. Przybysz
Fot. S. Szmatuła



Joanna Balcerek wychowuje dzieci

Trudno jest powiedzieć, jakie wartości, które powinniśmy przekazać dzieciom, są najważniejsze. Wydaje mi się, że od małości musimy im wpajać uczciwość i prawdomówność. To są podstawowe cechy, które powinien posiadać każdy człowiek.

Główny ciężar wychowania ciąży na rodzicach, jednak nie oznacza to, że szkoła czy przedszkole nie powinny w tym procesie w ogóle uczestniczyć. Gdy pojawiają się problemy, to szkoła powinna reagować i pomagać rodzicom je rozwiązać.

Program wychowawczy, którym szkoła się kieruje, powinien być narzucony odgórnie. Nie może być tak, że każdy rodzic oddzielnie wpływa na te ustalenia i założenia. Ile osób, tyle sposobów wychowawczych i poglądów, gdyby każdy miał decydować o programie wychowawczym, zrobiłby się z tego bałagan.

Wszystkie przekazywane w szkole treści powinny być dostosowane do wieku i dojrzałości emocjonalnej uczniów. Mam tu również na myśli wychowanie seksualne, o którym w ostatnich czasach tak dużo się mówi. Oczywiście uważam, że takie intymne tematy również powinny być poruszane, jednak jedynie jako wiedza naukowa, od zapoznania dziecka z pozostałymi aspektami są rodzice. Każdy z rodziców powinien móc decydować, czy jego dziecko ma chodzić na takie zajęcia czy nie. Zdecydowanie nie powinno być one obowiązkowe.

Głośno jest ostatnio również o strajku nauczycieli. Uważam, że tym pomysłem jest organizowanie tego podczas egzaminów, bo godzi to jedynie w dzieci. Natomiast jak najbardziej rozumiem chęć podniesienia swojego wynagrodzenia, ponieważ ich zarobki są trochę zbyt niskie.



Sara Kozłowska uczennica ZS nr 2

Najważniejsze, co może dać rodzic swojemu dziecku, to miłość, zainteresowanie i poczucie bezpieczeństwa. Dziecko otoczone pełnią miłości rozwija się lepiej, szybciej chłonie wiedzę i traktuje z takim samym uczuciem i zainteresowaniem otaczających je ludzi.

Są podstawowe wartości, których dzieci uczą się, patrząc na swoich najbliższych dorosłych. Jest to szacunek, tolerancja i miłość do drugiej osoby, a także uczciwość i sprawiedliwość. Proces wychowawczy to jednak nie tylko to, co dajemy dziecku, ale również to, czego od niego wymagamy. Należy pamiętać jednak, żeby dostosowywać swoje wymagania do wieku i dojrzałości naszej pociechy.

Dziecko jest wychowywane nie tylko przez rodziców, ale również w pewnym stopniu przez otoczenie oraz szkołę. Może się zdarzyć tak, że podział ten będzie zaburzony, ponieważ niektórzy rodzice nie będą potrafili sobie poradzić z wychowywaniem dzieci. Dlatego część ich zadań musi przejąć szkoła i otoczenie.

Według mnie szkoła i rodzice powinni działać spójnie i się uzupełniać. Nie może być tak, że dziecko słyszy z jednej strony, że coś jest czarne, a z drugiej strony, że jest białe. Bo gdyby się tak stało, to będzie miało w głowie mętlik.

Poruszanie na zajęciach z wychowania do życia w rodzinie spraw związanych z seksualnością jest właściwe, jednak najmłodszy powinni być wprowadzani w takie tematy tylko przez rodziców.

Moim zdaniem strajk nauczycieli powinien odbyć się w takim okresie, który nie będzie zagrażał uczniom. Nie może być tak, że dzieci będą się stresować tym, że dorośli nie mogą się porozumieć.



Marcin Wojtkowski uczeń ZS nr 1 Mateusz Kucharski uczeń ZS nr 2

W wychowywaniu dzieci bardzo dużą rolę odgrywa dyscyplina, od niej zaczyna się każda nauka i to, jak w przyszłości, już jako dorosły człowiek, dziecko będzie podchodziło do życia. Najważniejsze, czego możemy nauczyć dzieci, to uczciwość, szczerść, tolerancja, szacunek do wszystkich. Dzięki temu, dziecko będzie w stanie rozpoznać, co jest dobre, a co złe.

Szkoła nie jest w stanie upilnować każdego, dlatego wychowanie jest zadaniem przede wszystkim rodzicielskim. Placówki oświatowe mogą być co najwyżej wsparciem w realizacji celów wychowawczych.

Naszym zdaniem szkoła powinna przekazywać takie same wartości, jakie przekazują rodzice. To powinien być wspólny front, bo w przeciwnym wypadku dzieci będą zdezorientowane, a to może prowadzić do zaburzeń w ich zachowaniu.

Nie powinno być tak, że nauczyciele poruszają intymne tematy. Nie każde dziecko jest gotowe na przyjęcie takich informacji. Oczywiście, jeżeli rodzice wyrażą takie chęci i zgłoszą taką potrzebę, to wykwalifikowana osoba mogłaby poprowadzić merytoryczne zajęcia na ten temat. Przede wszystkim jednak nikt nie może zmuszać uczniów do tego, by, czasem w nie do końca komfortowych warunkach, uczyli się o życiu intymnym. Wadomym jest, że pod względem biologicznym informacje te są istotne, ale ich uczymy się na biologii.

Jeżeli chodzi o strajk nauczycieli, to uważamy, że nie do końca jest on zasadny w takim terminie. Uczniowie nie są winni tej sytuacji, a najbardziej na niego tracą. Oczywiście każdy ma prawo wyrażać swoje zdanie czy walczyć o swoje prawa, jednak dlaczego kosztem niewinnych? Uczniowie są zdezorientowani, bo przez długi czas przygotowują się do egzaminów, a może okazać się, że nawet nie będą mieli okazji do nich podejść. Jest to sytuacja nie do przyjęcia.



Jan Zieliński emerytowany nauczyciel, trener karate

Niezależnie czy to rodzic, czy nauczyciel, każdy powinien dążyć do tego, by dziecko było dobrym człowiekiem. W kwestii przypadków tak właśnie jest. Chodzi tutaj jednak o to, by istniała między nimi dobra współpraca. Zawsze jednak na pierwszym miejscu w wychowaniu stoi rodzic. Dopiero dalej powinni być nauczyciele i środowisko, w którym się dziecko obraca. Towarzystwo w jakim przebywa dziecko powinno być monitorowane, ponieważ inaczej praca wychowawcza może pójść na marne.

Rodzice w pewnym stopniu powinni mieć wpływ na program wychowawczy stosowany przez szkołę. Jednak ważniejsze jest, by był on odpowiednio skonstruowany po konsultacjach z doświadczonymi specjalistami.

Według mnie, emerytowanego nauczyciela, wprowadzanie wychowania seksualnego już dla czterolatek, jest zdecydowanie za wczesne. Oczywiście w późniejszym okresie jest to jak najbardziej wskazane, jako wychowanie do życia w rodzinie. Trzeba pamiętać, że to są bardzo delikatne tematy i od rodziców zależy, czy rzeczywiście chcą, żeby dziecko uczyło się w szkole takich rzeczy. Należy pamiętać, że wszystko musi być dopasowane do dojrzałości danego dziecka.

Gdy ja byłem wychowawcą, to zapraszałem swoją żonę - położną, żeby rozmawiała na te tematy zwłaszcza z dziewczynkami. Uważam, że w siódmych, ósmych klasach takie rzeczy powinny być obowiązkowe. Prędzej czy później dziecko samo dowie się różnych rzeczy związanych ze sprawami najbardziej intymnymi, dlatego lepiej, żeby dowiedziało się tego z kompetentnych źródeł.

Uważam, że strajk nauczycieli jest jak najbardziej zasadny. Jednak na pierwszym miejscu powinno być stawiane dobro dziecka. Zauważalne jest, że nauczyciele zamiast być wyżej w hierarchii społecznej, schodzą niżej, bo jak przy niskich zarobkach mają cieszyć się dużym autorytetem? Liczą na to, że dojdziemy do porozumienia, bo żadna ze stron nie chce skrzywdzić uczniów.



Alina Kucz emerytka

Jest wiele wartości, które powinniśmy przekazywać dzieciom od najmłodszych lat. Najważniejszymi są: uczciwość, dobroć, szacunek dla ludzi, umiejętność niesienia pomocy. Trudno jest rozdzielać wartości religijne od świeckich, ponieważ nie ma między nimi zbyt dużej różnicy, wszystkie powinny być po prostu humanitarne.

Jeżeli chodzi o wychowywanie dziecka, to w pierwszej kolejności jest to zadanie rodziców, ponieważ to oni mają z nim kontakt od pierwszych godzin, dzięki czemu mają na niego największy wpływ. Bardzo dużo zależy od zachowania rodzica, ponieważ dziecko obserwuje, uczy się i zaczyna go naśladować. Nie jest jednak tak, że szkoła i otoczenie powinni umyć od wychowywania ręce, musi to być współpraca na każdej płaszczynie.

Moim zdaniem rodzice powinni monitorować to, co dzieje się w szkole i jakie informacje są dziecku przekazywane.

Dzieci powinny zdobywać wiedzę na tematy intymne, jednak musi być ona przekazywana przez osoby odpowiednio wykształcone i przygotowane do tego zadania. W takiej formie, w jakiej przedstawiają nam to w ostatnich tygodniach media, jest to dla mnie jedynie parodia, a nie poważne propozycje. Najlepiej byłoby, gdyby to rodzice edukowali swoje pociechy w takich tematach, a szkoła uzupełniałaby to jedynie wiedzą czysto naukową. Wielu rodziców nie do końca potrafi przekazać to, co powinni - w takich przypadkach szkoła musi to zrobić za nich, ale jedynie dostosowując informacje do wieku i dojrzałości dziecka.

Nauczyciele są bardzo zdeterminowani, czemu się w ogóle nie dziwię. Jeżeli nie chce się rozmawiać z nimi i wyjść naprzeciw ich oczekiwaniom, to ich strajk jest jak najbardziej zasadny. Nawet w takiej formie jak ostrzegają, chociaż oczywiście wielu z nich boi się, bo jednak nie chcą w żaden sposób zaszkodzić swoim uczniom.